Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 74 — Częstochowa, piątek 28 marca 1947 roku. — Rok III

Konferencja moskiewska

ZSRR walczy o prawa mniejszych państw sojuszniczych

Czy Bevin ustąpi?

MOSKWA (PAP) — Czterej ministrowie spraw zagranicznych obradowali w środę przez 4 godziny i 45 minut. Było to najdłuższe, jak dotychczas, posiedzenie ministrów obecnej konferencji.

Przedmiotem dyskusji były głównie 4 zagadnienia:

1) Ministrowie rozpatrzyli dwie noty jugosłowiańskie, z których jedna prosi o wysłuchanie poglądów Jugosławii w sprawie traktatu z Austrią, druga zaś — o wysłuchanie jej opinii w sprawie raportu komisji finansowej dla Triestu. Ministrowie odroczyli do dnia następnego decyzję w przedmiocie prośby Jugosławii.

2) Ministrowie rozważali dalej kwestię udziału Chin w zwołaniu konferencji pokojowej, nie osiągając w tej sprawie porozumienia.

3) Rozpatrzono sprawozdanie proceduralne zastępców ministrów i przekazano je im z powrotem.

4) Ostatnią godzinę środowego posiedzenia poświęcono omówieniu porządku dziennego posiedzenia czwartkowego. Postanowiono omówić w czwartek następujące zagadnienia: a) czy i w jaki sposób mają być wysłuchane poglądy Jugosławii, b) kwestia aktywów niemieckich w Austrii na podstawie memorandum Stanów Zjednoczonych, c) sprawozdanie o nieuzgodnionych punktach, dotyczących traktatu z Niemcami.

Minister Bevin zgodził się na rozpatrywanie tego sprawozdania tylko w tym wypadku, o ile będzie ono kompletne.

Jak słychać, specjalna komisja, zajmująca się tą sprawą, poczyniła jedynie częściowe postępy, wobec czego zachodzi wątpliwość czy sprawozdanie będzie uzupełnione na czas.

MOSKWA (obsł. wł.). 27. 3. — Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęło się o godzinie 16-ej i trwało bez przerwy do godz. 21-ej czyli było najdłuższe z dotychczas odbytych. Przewodniczył minister Marshall.

Jako pierwszy zabrał głos minister Mołotow, proponując, aby Rada Ministrów zaprosiła na konsultację Jugosławię celem przedstawienia przez nią punktu widzenia na traktat pokojowy z Austrią oraz na projekt finansowy dla Triestu. Następnie minister Mołotow omawiał sprawę zwołania konferencji pokojowej i jej składu. Rada zastępców w Londynie doszła do zdania, że w konferencji pokojowej winno wziąć udział 18 państw sojuszniczych, sąsiadujących z Niemcami lub tych, które zbrojnie z nimi walczyły. Zgodnie z uchwałami poczdamskimi organizacją i zaproszeniami na konferencję pokojową winny zająć się mocarstwa Wielkiej Czwórki. Chiny, których podpis nie widnieje pod kapitulacją Niemiec, nie powinny zostać powołane do uczestniczenia w tych pracach. Minister Mołotow oświadczył następnie, że byłoby to uchyleniem zasady odpowiedzialności Niemiec, gdyby pod traktatem pokojowym nie było podpisu rządu niemieckiego.

Minister Bevin zgodził się z Mołotowem, że pod traktatem pokojowym nie może zbraknąć podpisu rządu niemieckiego, ale obstawał przy udziale Chin w organizowaniu konferencji pokojowej. Bidault i Marshall poparli Bevina.

Minister Mołotow zaproponował, aby sprawę konferencji pokojowej przekazać do rozważenia Radzie zastępców. Pozostali ministrowie zgodzili się z tym wnioskiem.

Minister Marshall postawił wniosek, aby przedstawiciele państw sojuszniczych, którym przyznane zostało prawo udziału w pracach przygotowawczych do traktatu dla Niemiec, brali udział w posiedzeniach Rady Ministrów i Rady zastępców i przekazywali im swoje oświadczenia. Wniosek ten został również przekazany do rozważenia Radzie zastępców.

MOSKWA (Tass) (obsł. wł.). — Sprawa udziału Albanii w przygotowaniu traktatu pokojowego z Włochami jest jedną ze spraw nie uzgodnionych na konferencji zastępców. Zastępca radziecki i francuski opowiedzieli się za udziałem Albanii, amerykański zaś i brytyjski — nie. W dyskusji nad tą sprawą na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych wypowiedzieli się wszyscy ministrowie.

Marshall oświadczył, że delegacja USA nie widzi dostatecznych podstaw do zaproszenia Albanii do uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem traktatu z Niemcami.

Mołotow zwrócił uwagę, że siły zbrojne demokratycznej Albanii uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom i że sojusznicy uznali Albanię za kraj, któremu przysługuje prawo do reparacyj wojennych ze strony Niemiec, a tym samym uznali udział w wojnie po stronie sprzymierzonych. Następnie, zgodnie z treścią traktatu z Włochami, Albania została uznana za jedno z państw zjednoczonych, co świadczy, że sojusznicy ocenili pozytywnie udział Albanii w wojnie z faszystowskimi Włochami. Na podstawie tych motywów Mołotow uważa że Albanii bezsprzecznie przysługuje prawo udziału w przygotowaniu i rozpatrzeniu traktatu pokojowego z [illegible] i o przyznanie jej tego prawa apeluje do Rady.

Bevin opowiedział się przeciw wnioskowi.

Bidault podkreślił, że delegacja francuska, opowiadając się za zaproszeniem Albanii, uwzględnia, że Albania jest krajem, któremu zostały przyznane reparacje od Niemiec i jest członkiem Międzysojuszniczej Rady Reparacyjnej. Delegacja francuska na tym stanowisku pozostaje.

Marshall przedstawił amerykański punkt widzenia odnośnie zaproszenia państw sojuszniczych do prac nad przygotowaniem traktatu z Niemcami. Oświadczył on, że jeśli niektóre państwa nie wypowiedziały Niemcom wojny, ale w inny sposób wniosły swój wkład w wojnę przeciwko nim, nie należy ich pozbawiać prawa uczestniczenia w konferencji pokojowej w sprawie Niemiec.

Opierając się na słowach przedmówcy Mołotow oświadczył, że jeśli dla Danii uczyniono wyjątek, zamieszczając ją w liczbie państw, które pracują nad przygotowaniem traktatu z Niemcami, to należy to samo zastosować wobec Albanii, tymbardziej, że wojska albańskie brały udział w wojnie przeciwko Niemcom. Następnie Mołotow przypomniał, że już na Radzie Zastępców delegat radziecki [illegible] projekt zaproszenia Iranu [illegible] nad traktatem z Niemcami [illegible] wrócił się do Rady Ministrów [illegible] poparła ten wniosek. Bewin i Marshall zgodzili się.

LONDYN (PAP) — Sprawozdawca polityczny dziennika „News Chronicle" donosi, iż **w brytyjskich kołach rządowych krążą pogłoski, że minister Bevin zamierza opuścić ministerstwo spraw zagranicznych** po powrocie z konferencji moskiewskiej i poświęcić się polityce wewnętrznej.

Podobno premier Attlee ma zamiar powierzyć ministrowi Bevinowi wykonanie planu gospodarczego rządu.

Omawiając te pogłoski, sprawozdawca „News Chronicle" wyraża przypuszczenie, że minister Bevin stanie na czele całego planowania gospodarczego i zajmie się koordynowaniem prac poszczególnych ministerstw w dziedzinie gospodarczej. **W związku z ustąpieniem ministra Bevina z Foreign Office przewidziana jest reorganizacja rządu angielskiego.**

Na czele ministerstwa spraw zagranicznych ma stanąć — zdaniem sprawozdawcy „News Chronicle" — obecny minister skarbu **Hurgh Dalton.**

Minister Świątkowski jedzie do Paryża

WARSZAWA (PAP) — Dnia 26 b. m. udał się do Paryża minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski, celem wzięcia udziału w otwarciu II Międzynarodowego Kongresu b. więźniów politycznych.

Bevin zadowolony z rozmowy ze Stalinem

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Jak donosi korespondent moskiewski radia brytyjskiego, minister Bevin jest bardzo zadowolony z rozmowy z generalissimusem Stalinem i uważa, że stanowi ona poważny krok na drodze do uzgodnienia polityki angielskiej i radzieckiej w stosunku do problemu niemieckiego oraz korzystnie wpłynie na rewizję traktatu anglo-radzieckiego.

Truman zatwierdził dymisję Bliss Lane'a

WASZYNGTON (obsł. wł.) — Amerykański departament stanu podał oficjalnie do wiadomości, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Bliss Lane ustąpił ze swego stanowiska. Prezydent Truman zaakceptował dymisję

Churchill wykupił swoje listy do Mussoliniego

MOSKWA (TASS, obsł. wł.) — Jak wiadomo, partyzanci włoscy, którzy zaaresztowali wodza faszyzmu włoskiego Mussoliniego, znaleźli przy nim szereg dokumentów i listów od różnych osobistości politycznych. Między innymi znalezione zostały przy Duce listy, które pisał do niego Churchill. Listy te mają kompromitować b. premiera brytyjskiego i można się domyślać, że nawet bardzo, skoro Churchill, na wiadomość o znalezieniu przy Mussolinim listów, wybrał się osobiście do Włoch, aby swoje listy wykupić z rąk znalazców.

Sytuacja powodziowa

WARSZAWA (PAP) — Zator na Wiśle pod Zakroczymem uległ pewnej redukcji i przesunął się około pół kilometra w dół rzeki. Bombardowanie trwa. Na Bugu zator pod Dorohuskiem został częściowo rozbity. Dalsza likwidacja w toku. W Modlinie tworzy się zator powyżej mostu kolejowego. Spływ lodu na Bugu odbywa się jak dotychczas spokojnie. Na Wiśle przerwanie wału na 614-ym kilometrze spowodowało zalanie 4-ch wsi i około 10 km kw gruntu. Na nizinie ciechocińskiej i toruńskiej prowadzona jest akcja powyższania wału w związku ze spodziewanym przyborem Wisły. Przy ujściu Bzury do Wisły obie rzeki wylały. Na Warcie zniszczony został most drogowy w Skwierzynie, uszkodzony most w Miedzychodzie. — Zagrożone są mosty w Gorzowie i Świerkocinie. Na Odrze stan bez zmian. W dolnym biegu rzeka rusza b. powoli.

W Warszawie stan wody 464 cm. W dolnym biegu Wisły fala wezbraniowa minęła Toruń przy poziomie przekraczającym stan średni. Stan wody w Tczewie o 5 i pół metra wyższy ponad przeciętną. W dolnym biegu Odry lód stoi w dalszym ciągu. Ukończono przygotowania obrony mostu w Szczecinie, oczyszczając rzekę z lodu.

Protest ambasady RP w Londynie

przeciw deportacji żołnierzy polskich do Niemiec

LONDYN (PAP). — Głośna sprawa deportacji do Niemiec przez władze brytyjskie t. zw. niezdecydowanych żołnierzy polskich, która była już powodem jednej noty polskiej, skłoniła obecnie ambasadę polską w Londynie do złożenia dla prasy brytyjskiej oświadczenia następującej treści:

Wobec dużego zainteresowania opinii publicznej sprawą deportacji do Niemiec t. zw. niezdecydowanych żołnierzy polskich, którzy ani nie chcą powrócić do kraju, ani też nie zgodzili się na wstąpienie do PKPR, która to sprawa spowodowała wymianę not pomiędzy Polską a Wielką Brytanią należy stwierdzić co następuje:

1. Rząd Polski uważa deportowanie obywateli polskich, którzy nie zgadzają się na wstąpienie do PKPR za niesprawiedliwe. Niesposób pominąć milczeniem faktu że obywatele państwa sprzymierzonego zostają deportowani do Niemiec, a więc do kraju, przeciwko któremu podczas wojny toczyła się wspólna walka. Trudno uważać Niemcy za właściwe miejsce pobytu dla ofiar agresji i barbarzyństwa niemieckiego.

2. Argument, że żołnierze, o których mowa, mieli do wyboru pomiędzy powrotem do ojczyzny a wstąpieniem do PKPR pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem, że polityka brytyjska nie stosuje wobec nikogo presji w sprawie wstępowania do PKPR. Rząd Polski niejednokrotnie przy różnych okazjach stwierdzał, że nie chce zmuszać nikogo do powrotu do kraju wbrew jego życzeniu oraz, że obywatele polscy, pragnący pozostać zagranicą, będą mieli pełne prawo korzystania z opieki konsularnej i ułatwień emigracyjnych. Konsulaty polskie wystawiają potrzebne dokumenty, a w szczególności paszporty każdemu obywatelowi polskiemu, o ile tylko wykonywane są obowiązujące przepisy.

Wielu spośród żołnierzy zagrożonych deportacją nie zamierza pozostać w Wielkiej Brytanii, chce zaś imigrować do innych krajów. Tymczasem posunięcie brytyjskie oznacza wywieranie presji, by żołnierze ci zaciągnęli się do PKPR nawet wtedy, gdy pragną emigrować.

3. Władze polskie nadal nie czynią żadnych trudności żołnierzom pragnącym powrócić do Polski, o ile składają odpowiednią deklarację. Niezbędne formalności załatwiane są szybko i w sposób liberalny. Przepisy, na mocy których obywatele polscy tracą obywatelstwo o ile zaciągają się do formacji obcych, nie stosują się do żołnierzy, którzy zaciągnęli się do PKPR pod warunkiem, że zarejestrują się obecnie na powrót do Ojczyzny.

Apel do społeczeństwa

WARSZAWA (PAP) — **Nadzwyczajna komisja rządowa pomocy ofiarom powodzi ogłosiła wezwanie do społeczeństwa w sprawie składania ofiar dla poszkodowanych przez powódź. — W specjalnym komunikacie komisja zajmuje się niebezpieczeństwem grożącej epidemii i przestrzega przed używaniem wody nieodkażonej. Potrzebne są duże ilości chemicznych środków dezynfekcyjnych. Wszystkich obywateli, posiadających takie specyfiki, wzywa się do oddania ich do dyspozycji komitetów powodziowych.**

Komentarz brytyjski
o wizycie Bevina na Kremlu

LONDYN (PAP) — Donosząc z Moskwy o wizycie ministra Bevina u generalissimusa Stalina na Kremlu, agencja Reutera zaznacza, że minister Bevin otrzymał zaproszenie w niedzielę. Wizytę określono oficjalnie jako „kurtyazyjną". Następnie agencja Reutera pisze: „Ponieważ natychmiast po wizycie prawdopodobnie nie zostanie wydany żaden komunikat oficjalny, można spodziewać się daleko idących komentarzy. Wysuwane będą głównie przypuszczenia, że w czasie rozmowy na Kremlu w poniedziałek wieczorem poruszono sprawę przedłużenia i rewizji sojuszu brytyjsko-radzieckiego. Jest rzeczą prawie zupełnie pewną, że temat ten został poruszony. Zachodzi pytanie, w jaki sposób generalissimus Stalin i minister Bevin ustosunkują się do tej kwestii. Rozmowy w sprawie sojuszu nie są tak pilne, aby miały być przeprowadzone bezzwłocznie, jednakże przypuszcza się, że odbędą się one w Moskwie przed wyjazdem Bevina.

Platformą do rozmów w sprawie sojuszu są następujące wydarzenia:

1) Wymiana korespondencji pomiędzy Bevinem i generalissimusem Stalinem, w wyniku wizyty marszałka Montgomery'ego w Moskwie i w związku z wadliwą interpretacją przez dziennik radziecki „Prawda" przemówienia radiowego Bevina, wygłoszonego 22 grudnia r. ub. W korespondencji tej Bevin skorzystał ze sposobności, aby rozwiać podejrzenia, jakoby w Londynie uważano sojusz za „zawieszony w powietrzu", ponieważ został on zastąpiony przez system ONZ. W liście do ministra Bevina generalissimus Stalin stwierdził, że „przed przedłużeniem traktatu trzeba uwolnić go od zastrzeżenia, które go osłabia".

2) Przeprowadzenie przez Wielką Brytanię odpowiednich sondowań dyplomatycznych celem stwierdzenia, jakie zmiany ma na myśli generalissimus Stalin. Dzięki temu otrzymano wiadomość, że art. 4 traktatu, który przewiduje możliwość jego ostatecznego zastąpienia przez szersze zobowiązania międzynarodowe, jak np. system ONZ, jest zasadniczym ustępem, który — zdaniem Moskwy — wymaga rewizji wraz z innymi niewyszczególnionymi artykułami. W Londynie stwierdza się, że traktat był dostosowany w znacznym stopniu do ówczesnej sytuacji wojennej, obecnie jednak wymaga zmodyfikowania i dostosowania do istniejących okoliczności.

3) Rozmowy przeprowadzone na początku konferencji moskiewskiej przez ambasadora brytyjskiego i wiceministra Wyszyńskiego co do tego, w jaki sposób rząd radziecki chciałby przeprowadzić dyskusję w sprawie traktatu — czy generalissimus Stalin będzie wolał rozpocząć je z samym ministrem Bevinem, czy też będzie sobie życzył, aby tymczasowe badania przeprowadzili eksperci.

4) Ustny wniosek, wysunięty przez ministra Bevina za pośrednictwem ministra Mołotowa, że chciałby on złożyć wizytę kurtuazyjną generalissimusowi Stalinowi.

5) Otrzymanie w niedzielę zaproszenia do złożenia wizyty na Kremlu w poniedziałek wieczorem.

Niezależnie od możliwości poruszenia sprawy rewizji traktatu, panuje przypuszczenie, że w Moskwie poruszone będą następujące sprawy:

Ze strony generalissimusa Stalina: 1) określenie polityki brytyjskiej w zakresie stosunków anglo-radzieckich w świetle przemówienia prezydenta Trumana; 2) określenie znaczenia 50-letniego sojuszu między Francją i W. Brytanią; 3) tematy wynikające z dyskusji w sprawie Niemiec.

Ze strony ministra Bevina: 1) zamiar Wielkiej Brytanii wypełnienia sojuszu brytyjsko-radzieckiego i chęć przedłużenia go na okres 50-letni, zgodnie z zasadą przyjętą w sojuszu brytyjsko-francuskim; 2) możliwość osiągnięcia międzynarodowego porozumienia pomiędzy sojusznikami, celem niedopuszczenia do tego, by główni sojusznicy uczestniczyli w wojnach domowych, zachęcając rywalizujące elementy i czyniąc z nich narzędzie swej polityki zagranicznej; 3) Wszelkie sprawy, wynikające z bieżących obrad konferencji moskiewskiej w sprawie Niemiec.

Wojsko walczy z powodzią

1. Akcja ratownicza

2. Warszawski Pułk Saperów zorganizował akcję ratowniczą w rejonach: pierwsza grupa — w rejonie Kazunia, druga grupa — w rejonie Leoncina, trzecia grupa — w rejonie Sochaczewa; grupy te dysponują 16 pontonami i 25 łodziami o wyporności 3 ton każda.

Za cały okres akcji ewakuowano lub wyratowano ok. 1.000 osób, z czego 300 osób z okolic Kazunia. Ludzie ci są ulokowani w pułku i otrzymują tam wyżywienie.

W dniu 25 b. m. weszła do akcji czwarta grupa z 1. Warszawskiego Pułku Pontonowego w okolicach Sochaczewa w miejscowości Leśniczówka-Wilków, dysponująca 20 łodziami; oprócz tego wykorzystywane są łodzie rybackie i pracuje jeden kuter. Wypożyczono cywilnym organizacjom ratowniczym ponad 35 łodzi i 2 pontony. Między grupami została nawiązana łączność radiowa, jak również zorganizowano liczne punkty zaopatrzenia ofiar powodzi w żywność.

2. Walka z zatorami

Zator pod Zakroczymem zaatakowany został dziś z powietrza przez ciężkie lotnictwo Wojska Polskiego. W nalotach ogółem wzięło udział 46 bombowców, przy czym zrzucono 200 bomb, o łącznej wadze 21,5 ton. Celność bombardowania bardzo dobra — bomby padały w odległości 50 — 15 metrów od czoła zatoru, przy czym udało się wyszczerbić zator, a po drugim bombardowaniu zauważono pola poruszonej kry, co pozwala przypuszczać, że zator częściowo został rozbity. Całość jednak zatoru nie ruszyła jeszcze i dalej tarasuje nurt Wisły.

Na Odrze, poniżej Kostrzynia, w odległości ok. 11 km. utworzył się zator, który również bombardowano z powietrza. Na skutek złej pogody wyniki bombardowania są negatywne. Dalej w dół Odry, aż do Szczecina, lód stoi.

3. Walka o mosty

Walka o mosty na Bugu i Narwi trwa w dalszym ciągu. W Wyszkowie most obroniono z nieznacznymi szkodami. W Malkini most został również obroniony, natomiast w dole Bugu tworzy się nagromadzenie lodów, ponieważ lód w m. Glina jeszcze nie ruszył.

Przy obronie mostu w Chełmnie saperzy siedzieli na izbicach, broniąc zaciekle mostu, jeden saper zginął, drugi został ranny — most zdołano uratować.

Most w Opalinie na Wiśle został uratowany, przy czym jeden z saperów, ratując most, na skutek wyśliźnięcia się ładunku, podniósł go i odrzucił, tracąc jednak rękę.

Na pozostałych mostach akcja trwa, saperzy czuwają.

W Toruniu most stały uruchomiono.

Ze Szczecina donoszą, że lód kruszeje, a akcja jest na jak najlepszej drodze.

Sprawa pomocy
Grecji, Turcji i Korei

WASZYNGTON (PAP) — Kilka godzin po opublikowaniu i rozdaniu członkom Kongresu zbioru dokumentów, określających stanowisko USA wobec problemu Grecji i Turcji przez komisję senacką spraw zagranicznych, zabrał głos wiceminister spraw zagranicznych Dean Acheson i udzielił szeregu wyjaśnień. Odpowiadał on w szczególności niektórym senatorom, którzy stwierdzili, że obecny rząd grecki ma charakter reakcyjny i że fundusze amerykańskie umocnią jedynie w Grecji rządy prawicy. Dean Acheson zapewnił, że Stany Zjednoczone bynajmniej nie mają zamiaru wysyłania wojsk do Grecji i Turcji. Nie były zresztą one o to proszone i w sprawie tej nie zawarły z Grecją i Turcją żadnego układu. Wiceminister tłumaczył również, że Stany Zjednoczone nie zawierały żadnego układu z Wielką Brytanią w sprawie zastosowania projektu pomocy Grecji i Turcji. Jego zdaniem realizacja projektu prezydenta Trumana nie spowoduje żadnych niebezpiecznych starć, lecz przyczyni się jedynie do „rozwoju instytucyj demokratycznych" w tych dwóch krajach, jak również do utrzymania ich integralności i niepodległości.

Przy sposobności Dean Acheson oświadczył, że konieczne będzie zainwestowanie funduszów amerykańskich również w południowej Korei i że z chwilą gdy ministerstwa spraw zagranicznych, wojny i marynarki sformułują swe poglądy na ten temat, rząd przedstawi Kongresowi odpowiednie propozycje. Acheson nie sprecyzował rozmiarów pomocy dla Korei, zaznaczając jedynie, że będzie ona potrzebna w ciągu najbliższych trzech lat.

Co do możliwości udzielenia analogicznej pomocy większej ilości państw Acheson oświadczył, że zgadza się z oświadczeniem senatora Vandenberga, że pomoc taka powinna być udzieloną podobnie jak wobec Grecji i Turcji, o ile zajdą podobne okoliczności.

Podczas przemówienia Achesona członkowie komisji mieli przed sobą spis 110 pytań, przedstawionych przez senatorów w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji. Jak wiadomo, sprawa ta wywołała ostatnio poważne zastrzeżenia nawet wśród wielu dotychczasowych bezwzględnych zwolenników polityki rządu.

Ponadto udzielał wyjaśnień członkom Kongresu podsekretarz stanu do spraw ekonomicznych William Clayton. Oświadczył on, że spośród globalnej sumy 400 milionów dolarów wyasygnowanych dla Grecji i Turcji, 250 milionów ma być przyznanych tytułem „daru", a mianowicie: 150 milionów dla Grecji i 100 miln. dla Turcji. Na ogólną sumę 300 milionów dla Grecji połowa ma być przeznaczona na dostawy broni, amunicji, ekwipunku i umundurowania armii greckiej, „ażeby mogła kontynuować walkę przeciw partyzantom". Pozostała część kredytów poszłaby na cele gospodarcze. W krótkim czasie ma udać się do Grecji amerykańska misja cywilna. Co się tyczy 100 milionów dolarów dla Turcji — to mają być one przeznaczone na wyekwipowanie sił zbrojnych tego kraju oraz na pewne „środki bezpieczeństwa", jak to odbudowa systemu kolejowego.

Kronika krajowa

BYDGOSZCZ (PAP). — Dnia 23 b. m. odbyła się w Bydgoszczy wojewódzka konferencja PPR. Sekretarz komitetu wojewódzkiego poseł Alster stwierdził, że organizacja PPR w Bydgoszczy jest najsilniejszą i najliczniejszą na Pomorzu. „Olbrzymi rozwój partii, która na terenie województwa liczy przeszło 80.000 członków, a w samej Bydgoszczy przeszło 12.000 jest dowodem pozytywnej oceny partii przez masy pracujące" — stwierdził poseł Alster. Na zebraniu jako goście obecni byli przedstawiciele PPS, SL, SD i Stronnictwa Pracy.

— Z okazji rocznicy plebiscytu na Śląsku Opolskim odbyła się w Poznaniu uroczysta manifestacja pod hasłem: „Opolszczyzna żywym świadectwem polskości Ziem Odzyskanych".

— Na terenie woj. śląsko dąbrowskiego ujawniło się do dnia 20 marca b. r. 581 osób, z tego 116 w ciągu ostatnich 3 dni. Na podstawie amnestii zwolniono z więzień 2507 osób.

— We Wrocławiu bawili przedstawiciele prasy holenderskiej w osobach przedstawiciela Agencji ANP i korespondenta brytyjskich i holenderskich pism w Berlinie pana Knepfle oraz pana van der Berk — przedstawiciela gazety „Dziennik Ludu" z Amsterdamu. Dziennikarze holenderscy wyrazili uznanie dla Rządu Polskiego, który w ciężkich warunkach powojennych dokonał wielkiego dzieła repolonizacji Ziem Odzyskanych.

— Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 25 b. m. charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Warszawie pana Geralda Keitha.

— We wtorek, dnia 25 odbyło się drugie z kolei posiedzenie Sejmowej Komisji Regulaminowej. Komisja dokooptowała członków prezydium — na wiceprzewodniczących Kliszkę Zenona PPR i Grossa Stanisława PPS, sekretarzem został wybrany poseł Wilanowski Stefan SL. Na wniosek Klubu socjalistycznego postanowiono wystąpić na plenum Sejmu z wnioskiem o powołanie komisji planu gospodarczego.

— W ostatnich dniach bawił na wybrzeżu Wiceminister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Kazimierz Petrusewicz. Wiceminister przewodniczył m. in. w posiedzeniu przedsiębiorstwa maklerskiego „Baltica" w Gdyni, na którym powzięte zostały postanowienia w sprawie rozszerzenia zagranicznych placówek maklerskich. Zatwierdzono m. in. umowę o założeniu oddziału „Baltica" w Sztokholmie i uchwalono wytyczne w sprawie założenia oddziału w Londynie. Na posiedzeniu głównego inspektora rybołówstwa morskiego w Sopocie przedstawiciel inspektoratu zdał sprawozdanie z poczynionych w Stanach Zjednoczonych zakupów sprzętu chłodniczego, który częściowo jest już w drodze do Polski.

Tajne umowy
zawarte w Jałcie, Teheranie i Poczdamie

(Według agencji Reutera)

WASZYNGTON (PAP) — **Amerykański departament stanu opublikował w poniedziałek tajne porozumienie, zawarte w protokółach konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie.**

Protokół konferencji poczdamskiej, podpisany przez Józefa Stalina, Harry Trumana i Clemensa Attlee, zawiera uzgodnione zasady podziału niemieckiej floty wojennej i handlowej pomiędzy Zw. Radziecki, Zjednoczone Królestwo i Stany Zjednoczone.

Inne opublikowane już klauzule protokółu poczdamskiego odnoszą się do: 1) Porozumienia, że odszkodowania nie powinny być ściągane z Austrii; 2) cieśnin na Morzu Czarnym; 3) międzynarodowej strefy Tangeru; 4) ewakuacji wojsk sojuszniczych z Iranu; 5) procedury Sojuszniczej Rady Kontroli w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech.

Całkowity tekst przebiegu konferencji w Jałcie zawiera porozumienie w sprawie poparcia dopuszczenia Ukrainy i Białorusi do ONZ, jako oddzielnych członków; protokół w sprawie odszkodowań niemieckich ostatnio ujawniony przez min. Mołotowa na konferencji moskiewskiej i przygotowania do udziału Francji w okupacji Niemiec, jak również plan narad między 5 wielkimi mocarstwami zasiadającymi stale w Radzie Bezpieczeństwa, na konferencji ONZ w sprawie powiernictwa.

Treść większości dotychczasowych tajnych klauzul porozumień, opublikowanych w poniedziałek, była ujawniona od chwili podpisania protokółu, albo na konferencjach prasowych przez Roosevelta i Trumana, albo inną drogą oficjalną.

Porozumienie poczdamskie w sprawie podziału floty niemieckiej nie zawiera jednakże faktów, które — zdaniem tutejszych urzędników nie zostały dotąd publicznie ujawnione.

Tekst wniosków wojskowych konferencji teherańskiej, podpisanej przez Roosevelta, Stalina i Churchilla w dniu 1 grudnia 1943 r. ujawnił, iż początkowo uzgodniono, że brytyjsko-amerykańska inwazja okupowanej przez hitlerowców Francji, odbędzie się w ciągu maja 1944 r., nie zaś w czerwcu oraz, że „uzgodniono, iż plan działania, mający na celu wprowadzenie w błąd nieprzyjaciela w związku z tymi operacjami, powinien być wykonany przez zainteresowane sztaby".

Tego samego dnia mocarstwa „uzgodniły, że z wojskowego punktu widzenia jest nadzwyczaj pożądane, aby Turcja przystąpiła do wojny po stronie sojuszników przed końcem roku".

Następnie mocarstwa „zwróciły uwagę na oświadczenie marszałka Stalina, że jeśli Turcja znajdzie się w stanie wojny z Niemcami, a w wyniku tego Bułgaria wypowie wojnę Turcji lub zaatakuje ją, Związek Radziecki tym samym znajdzie się natychmiast w stanie wojny z Bułgarią. — Konferencja następnie zwróciła uwagę, że fakt ten będzie mógł być szczegółowo stwierdzony w czasie zbliżających się rokowań w celu doprowadzenia Turcji do wypowiedzenia wojny".

Opublikowana dotychczas klauzula protokółu poczdamskiego, dotycząca cieśnin nad Morzem Czarnym, stwierdza: „Trzy rządy uznały, że konwencja w Montreux w sprawie cieśnin powinna być zrewidowana, gdyż nie odpowiada obecnym warunkom".

Proces Rudolfa Hoessa

„Gdyby nie milczenie komunistów pan Cyrankiewicz nie byłby premierem"

WARSZAWA (PAP). — W 12 dniu rozprawy, po przerwie zeznaje świadek **Markus Lustbader,** obywatel belgijski. Z jego transportu liczącego 1850 ludzi, zaledwie 400 osób weszło do obozu. Resztę zagazowano. Świadek zeznaje, że na osobiście mu znanych ludziach, dokonywano sterylizacji. Ogółem z 35.000 ludzi wywiezionych z Belgii do Oświęcimia, zaledwie 1200 powróciło. Świadek wspomina też o pewnym Polaku znanym mu pod imieniem Franek, który uratował go od śmierci przy tak zw. selekcji, zmieniając jego nazwisko w aktach.

Obywatelka belgijska **Gitel Weisblum** widziała straszliwie okaleczone Greczynki o pootwieranych jamach brzusznych. Mówiąc o traktowaniu chorych, świadek stwierdza, że wszystkie chore bez względu na porę roku pędzono nago do łaźni, tam zanurzano w jakimś niebieskim rozczynie, a następnie bez żadnego wytarcia ciała kazano im stać na mrozie od rana do późnego wieczora. Z 200 osobowego transportu, którym przybyła, zaledwie 11 osób pozostało przy życiu.

Henryk Durmayer, obecny kierownik policji państwowej w Wiedniu opowiada o próbie ucieczki, przedsięwziętej przez 3 komunistów wiedeńskich i 2 Polaków. Byli oni po schwytaniu przez 3 miesiące przesłuchiwani w bunkrze na t. zw huśtawce, gdzie więzień wisiał związany za ręce i nogi. Mimo to nie załamali się oni pod wpływem tych tortur. Gdyby coś powiedzieli — mówi świadek — to mnie by tu nie było, nie byłoby też innych świadków, a pan Cyrankiewicz nie byłby dziś premierem. Świadek opowiada o doktorze Klar, członku centralnego komitetu austriackiej partii komunistycznej, którego wysłano z Oświęcimia z polskim oficerem do Warszawy, by tam pracował w ruchu podziemnym. Dr Klar poległ na posterunku, co — jak wyraża świadek wskazuje jasno, że austriaccy komuniści walczyli wraz z Polakami przeciw wspólnemu wrogowi.

Górny Śląsk miał być prowincją obozową

Omawiając t zw. Aktion-Hoess, akcję likwidacji Żydów węgierskich, św. wskazując na ławę oskarżonych, piętnuje Hoessa jako tego, który przeprowadził wyniszczenie tych ludzi. Św. oświadcza, że współpraca międzynarodowa wszelkich elementów postępowych uniemożliwi w przyszłości takim ludziom jak Hoess dojście do władzy. Na pytanie przewodniczącego świadek opisuje tortury, jakim poddawani byli działacze podziemni, od których gestapo chciało wydobyć potrzebne wiadomości. Świadek stwierdza również, że „wydział polityczny" był panem życia więźniów. Św. oświadcza stanowczo, że **Hoess szczególnie gorliwie wykonywał rozkazy swoich władz, sugerując im przyśpieszenie akcji wyniszczania więźniów.**

Na podstawie rozmów swych z wyższymi funkcjonariuszami obozowymi, świadek podaje, iż po wygranej przez III Rzeszę wojnie, cały obszar Górnego Śląska miał się stać samodzielną prowincją obozową. Jednocześnie plan niemiecki przewidywał masową likwidację narodów przez zmuszenie ludzi do wykonywania najcięższych prac w kopalniach i hutach, przy jednoczesnym niedostatecznym wyżywieniu. Świadek oświadcza, że Hoess obostrzał jeszcze reżim obozowy, a nawet SS-mani mówili więźniom, iż obawiają się kary ze strony Hoessa, jeżeli okażą pobłażliwość.

Hoess broni się przed zarzutem, jakoby miał sugerować Himmlerowi przyśpieszenie akcji likwidacyjnej. Również i działanie oddziału politycznego przypisuje Hoess zleceniom gestapo. W odpowiedzi Durmayer stwierdza, że raporty dla Himmlera podpisywał właśnie sam Hoess.

W 13 dniu rozprawy odczytywano zeznania świadków, którzy nie mogli stawić się osobiście.

Dr Alfred Fiderkiewicz, obecny poseł R. P. w Kanadzie opisuje przyjazd do obozu transportu Żydów greckich. W kilka tygodni po ich przybyciu do obozu dokonano selekcji i przez 2 dni kominy krematoryjne dymiły bez przerwy. Następnie świadek opisuje blok nr 2, gdzie dokonywano eksperymentów, pobierano tam od ludzi krew, a na kobietach w odmiennym stanie dokonywano operacji przy pomocy cesarskiego cięcia. Niemowlęta rzucano do wiadra. Świadek podkreśla, że dokonywane zabiegi nie miały żadnego uzasadnienia z naukowego punktu widzenia.



Tortury w Oświęcimiu

Jan Szczepanowski, lekarz z Zamościa opisuje transporty przybywające do obozu z Zamojszczyzny. Dzieci były uśmiercane zastrzykami, a następnie palone. Dalej mówi o masowym traceniu więźniów przebywających w barakach szpitalnych. Niektórzy SS-mani chełpili się liczbą zamordowanych przez siebie więźniów.

Jeden z nich Stessel miał zamordować 10.000 więźniów. Jego następca zamordował zastrzykami fenolu 12.000 chorych. Później stosowano zastrzyki benzyny, nafty, nawet moczu — wszystko ze skutkiem śmiertelnym. Główny eksperymentator na żywych ludziach dr Glauberg, ginekolog, pozostawał w stosunkach z firmami chemicznymi, które za eksperymentowanie ich preparatów płaciły mu duże sumy pieniężne. Oprócz Glauberga w doświadczenach tych brał udział osławiony dr Schumann, który poddawał eksperymentom młode dziewczęta w wieku lat 17 — 19, przeważnie Żydówki greckie lub węgierskie.

Św. dr Alina Brewda pełniła funkcję chirurga ginekologa w bloku nr 10 gdzie doświadczeń swych dokonywał dr Glauberg. Kobiety do doświadczeń kupował dr Glauberg od administracji obozowej, płacąc po jednej marce tygodniowo za więźniarki. Św. stwierdza, że inny ginekolog dr Wirtz zastrzykiwał chorym na tyfus pamisty rozcieńczony cjanek potasu. Płynem tym kazał również nacierać chorych.

Krzyże zasługi za bestialstwo

Św. Maria Stromberger, Austriaczka, jako pielęgniarka prosiła o przydzielenie jej w r. 1942 do Oświęcimia, pragnąc przekonać się naocznie o tym co się tam dzieje. Po przybyciu do obozu była przyjęta przez adiutanta, który powiedział do niej: „To co się tu dzieje jest tajemnicą państwową. Siostra będzie tu miała ciężką służbę. Tu załamywali się nawet silni mężczyźni. Front jest dziecinną zabawką w porównaniu z Oświęcimiem Tu m. in. odbywa się oczyszczenie od Żydów. Śmiertelność wśród więźniów aryjskich wynosi miesięcznie 7.000 — 8.000. Siostra podpisze rewers, że o wszystkim co się tu będzie działo i słyszało zachowa ściśle milczenie, w przeciwnym razie przypłaci to siostra głową". Siostrę Stromberger przydzielono do szpitala SS-manów. Jakkolwiek nie pracowała bezpośrednio w obozie, to jednak często tam bywała i miała możność obserwowania panujących tam stosunków. Stromberger opisuje wypadek, którego była świadkiem. Było to w styczniu 1943 r. Dzień był bardzo mroźny. Nagle usłyszałam jakieś nieludzkie straszliwe wycia. Koło mnie przejechały 3 olbrzymie ciężarówki, załadowane nagimi mężczyznami, którzy drżeli z zimna, wyciągali ręce, błagając o ratunek. Wieziono ich do krematorium w Brzezince. Innym razem w oddziale politycznym słyszałam krzyk mordowanego więźnia. Gdy go wyprowadzono, ciało wisiało na nim strzępami, a krew lała się z niego strumieniem. SS-mani i dozorczynie przyglądały się temu, śmieli się mówiąc: „Siostra jeszcze nieraz usłyszy oświęcimską syrenę". Siostra Stromberger oddawała czasami więźniom polskim część pożywienia przeznaczonego dla SS-manów. Została z tego powodu zadenuncjowana do swoich władz.

Świadek podkreśla, że po załamaniu się frontu pod Stalingradem, nadeszła do obozu depesza z zakazem samowolnego zabijania więźniów. Maltretowanie więźniów trwało jednak w dalszym ciągu, a **dozorczynie otrzymywały krzyże zasługi mimo, iż z więźniami obchodziły się okrutnie.** Gdy latem 1944 r. rozpoczęła się masowa akcja wyniszczania Żydów węgierskich, niemiecki personel obozu musiał podpisać zobowiązanie, że w akcji tej będzie współpracował ze wszystkich sił. Świadek odmówiła podpisania tego oświadczenia.

Proces trwa.

Z pobytu przedstawicieli Międzynarod. Biura Pracy w Łodzi

WARSZAWA (PAP) — W dn. 24 i 25 b. m. bawiła w Łodzi delegacja Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, która przybyła do Polski celem zapoznania się z rozwojem naszego ruchu zawodowego i prawodawstwa pracy.

Delegaci, panowie Bessling i Schull, odbyli konferencję z terenowymi działaczami związkowymi, na których przewodniczący zarządu głównego Związku Włókniarzy zobrazował całokształt działalności Związku. Na zakończenie konferencji p. Bessling podziękował serdecznie za udzielenie mu wyczerpujących informacji, podkreślając, że przeprowadzone w Polsce reformy, a w szczególności nacjonalizacja przemysłu, posiadają ogromne znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju i dla podniesienia warunków bytu mas pracujących.

„Polska czyni na nas wrażenie wielkiego laboratorium, a Polacy pionierów, od których uczyć się będą inne narody" — powiedział p. Schull w rozmowie z prezydentem m. Łodzi Stawińskim, dodając na zakończenie: „Masy pracujące w Polsce wykazały pełną dojrzałość w kierowaniu sprawami narodu i państwa".

Na pomoc powodzianom!

Klęska żywiołowa, jaka zwaliła się na niektóre połacie naszego kraju, wymaga wytężenia wszystkich sił dla złagodzenia jej następstw. Rząd wyasygnował już fundusze na pomoc dla powodzian, powołał Nadzwyczajną Komisję Rządową Pomocy dla ofiar powodzi, gromadzi żywność i odzież dla rozdania pomiędzy dotkniętych klęską. Ale wszystko co rząd da i co dać może, nie wystarcza dla pokrycia potrzeb. Trzeba wielkiej akcji pomocy ze strony całego społeczeństwa. Musi powstać nie tylko Centralny Komitet Obywatelski Pomocy Powodzianom. Muszą, w najkrótszym czasie powstać także komitety wojewódzkie i powiatowe, mobilizujące ludność całego kraju dla akcji pomocowej.

Doniosłe obowiązki spadają przy tym na członków Polskiej Partii Robotniczej. PPR posiada dziś swe organizacje niemal w każdej gminie. Należą do tych organizacji ludzie najbardziej świadomi, najbardziej oddani sprawie całego narodu, sprawie mas ludowych. **Peperowcy muszą i w akcji pomocowej wysunąć się na jedno z czołowych miejsc.**

Komitety Obywatelskie Pomocy Powodzianom będą obejmowały ludzi wszelkich kierunków politycznych i wszelkich warstw społecznych. Tak powinno być i tak musi być. W tej pracy, bardziej niż gdziekolwiek indziej jest miejsce dla wszystkich ludzi dobrej woli. Ale to nie znaczy, że peperowcy wolni są w niej od obowiązków.

Obowiązkiem partyjnym każdego peperowca jest przyczynić się do tego, aby akcja pomocy powodzianom objęła rzeczywiście całe społeczeństwo. Peperowcy — działacze społeczni czy związkowi, członkowie Rad Zakładowych czy Rad Gminnych powinni przodować w ofiarności i bezinteresownej pracy na rzecz powodzian. Koła PPR w zakładach pracy i w gminach miejskich lub wiejskich powinny inicjować zbiórki, wyszukiwać nowe możliwości uzyskania dodatkowych środków na pomoc dla powodzian, być oparciem dla pracy Obywatelskich Komitetów Pomocy.

Szczególna odpowiedzialność ciąży na organizacjach partyjnych terenów objętych powodzią lub przylegających do nich. Tutaj nasze organizacje partyjne, nasi radni miejscy czy gminni lub radcy zakładowi i działacze związkowi lub Samopom. Chłopskiej muszą stać się ośrodkiem skutecznej akcji pomocy. Muszą pilnować, ażeby nikt z dotkniętych klęską nie został bez dachu, aby każdy uzyskał schronienie bodaj w jakimś prowizorycznie na ten cel przeznaczonym pomieszczeniu, muszą dbać o to, aby powodzianie na terenie ich gminy czy powiatu otrzymali wyżywienie, aby skierowano do nich niezbędną odzież. Nasze lokale partyjne, muszą stać się dla wszystkich dotkniętych klęską, miejscem gdzie można otrzymać pomoc i radę.

Zawsze, ilekroć przed krajem naszym stają jakieś wielkie zadania, peperowcy pierwsi stają do apelu. Nie zawiodą oni i teraz, w obliczu nowej próby.

Kapo - groza obozów koncentracyjnych

(Dokończenie).

Typy zwyrodniałe

Był jeden specjalnie zwyrodniały i podły typ kapo, który wzbudzał powszechną odrazę w obozach. Mam na myśli kapo — specjalistów od wieszania. Obowiązki te pełnili z zasady Niemcy, reichsdeutsche. Zasłynęli wśród nich: kapo fahrbereitschaftu, znany konfident władz obozowych, Johann Maniewsky z Poznania, kapo Strassenbau — Sepl i kapo Jacobs, którego szczegółowy opis znajdujemy w zeznaniach więźnia Oświęcimia.

„Ten kapo, Jacobs, był to całkiem szczególny okaz. Wagi 150 kg., zawodowy bokser i zapaśnik ringowy, wzrostu około 182 — 183 cm, najsilniejszy mężczyzna w obozie, analfabeta. Ten człowiek miał straszne zadanie do spełnienia. On musiał prowadzić skazanych do czarnej ściany lub na szubienicę. I pod tym względem musieli znaleźć odpowiedniego człowieka, szczególnie gdy chodzi o fizyczną siłę, która była niezbędna, by doprowadzić niektórych ludzi na miejsce egzekucji. Zasądzeni szli do łaźni, tam musieli rozebrać się do naga, potem prowadził ich atleta Jacobs pojedyńczo, a niekiedy po dwóch do czarnej ściany, gdzie byli rozstrzeliwani strzałem w kark".

„Dobry" kapo

Galerię portretów kapo zamyka „dobry" kapo warsztatu ślusarskiego, Kurt Müller, numer 6, reichsdeutsch, zawodowy przestępca który przed przybyciem do Oświęcimia miał już za sobą cztery lata więzienia.

Świadek Michał Kula mówi o nim: „Był to człowiek młody, bardzo ambitny. Podawał się za ślusarza, aczkolwiek — jak zdołaliśmy się zorientować — wybitnym specjalistą ślusarskim nie był. Ambicją jego było stworzenie ze ślusarni najpoważniejszego kommanda pracy. Dlatego też wybierał z zugangów (transportów) ludzi, podających się za ślusarzy egzaminował ich i wcielał do swego kommanda, chcąc, by było ono kommandem najliczniejszym. Müller chciał z drugiej strony popisywać się wynikami pracy w ślusarni przed swoimi władzami przełożonymi. Oczywiście prace, wykonane przez więźniów, przedstawiał jako prace przez siebie zaprojektowane i pod jego kierownictwem i w jego kommandzie wykonane... SS-manów do ślusarni nie wpuszczał. Sam bił więźniów i to dotkliwie, aczkolwiek ich w sposób bestialski nie maltretował. Bił więźniów wtedy gdy przyłapał ich na jakimś przewinieniu, np. na paleniu papierosów lub gotowaniu. Mówił, że bije dlatego, iż więzień pozwolił się złapać. Bo skoro pozwolił się złapać jemu, to na pewno nie uchroni się również, gdy wpadnie jakaś kontrola z zewnątrz"...

Świadek Kula zaznacza, że kapo Müller nie znosił konfidentów i wyrzucał ich z warsztatu. Gdy władze obozowe interweniowały, wyjaśniał, iż ludzie nasłani dezorganizują mu pracę. Za czasów Müllera nie było w ślusarni konfidentów. Temu przypisać należy, iż z kommanda ślusarni nikt nie został rozstrzelany na skutek denuncjacji...

Podnosząc zalety Müllera, świadek Kula nigdzie jednak nie wspomina o tym, aby „dobry" kapo przyczynił się do uwolnienia z obozu któregokolwiek bądź z podwładnych mu więźniów — rzemieślników, albo uratował go od selekcji w szpitalu.

Jeśli Müller „troszczył się" o swe kommando, dostarczając dodatkowe porcje obrzydliwej zupy więziennej, robił to tylko dlatego, aby móc pochwalić się przed władzą przełożoną większymi wynikami pracy, która mu zapewniała dalszą karierę w obozie. Poza tym — wzorem innych kapo — tuczył się na żywności zrabowanej u ogółu więźniów, a więc żył kosztem życia setek głodujących ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych.

W. Weber.

—o—

Opieka społeczna

w ramach planu 3-letniego

WARSZAWA (PAP) — W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem wiceministra dr Eugenii Pragerowej konferencja naczelników Woj. Wydziałów Opieki Społecznej oraz delegatów Zarządów Miejskich Warszawy i Łodzi, poświęcona zagadnieniu opieki społecznej Państwa w ramach planu 3-letniego.

Zaprojektowano budowę wzorowych Domów Matki i Dziecka z uwzględnieniem potrzeb poszczególnych województw. Postanowiono wybudować baraki, celem przyjścia z pomocą ludności z terenów zniszczonych na obszarach województw warszawskiego, łódzkiego i rzeszowskiego. Omawiano także kwestię racjonalnej gospodarki w gospodarstwach rolnych, będących w administracji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Majątki te staną się bazą zaopatrzenia żywnościowego dla osób pozostających w zasięgu całkowitej opieki społecznej.

Szeroko otwarte wrota do Polski Ludowej

Wielki wiec sprawozdawczy w Teatrze Miejskim

W niedzielę 23 bm. odbył się w górnej sali Teatrów Miejskich wielki wiec sprawozdawczy posłów Bloku Demokratycznego okręgu częstochowskiego.

Zebranie, w którym wzięły udział liczne rzesze mieszkańców Częstochowy oraz wojsko, zagaił przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, Karol Zajda, powołując do Prezydium posłów: Kaźmierczaka (PPS). Wągrowskiego (PPR) i Rękasa (SL), prezydenta miasta dra Wolańskiego, wiceprezydenta Kapalskiego, wicestarostę Rożańskiego, ob. ob. Tomzika (PPR), Wilkorskiego (PPS), ob. Kaczmarczykową, ob. ob. inż. Wróbla (SD.), Kołodziejskiego (SL.), płk. Waryszaka i na sekretarza ob. dr. Lucjana André.

Pierwszy przemawiał poseł Kaźmierczak. W mocnych zdaniach, używając obrazowych dosadnych określeń, przedstawił zebranym działalność Sejmu od chwili otwarcia w dniu 4 lutego br. Już samo to otwarcie robiło zupełnie inne wrażenie, niż ostatnie otwarcie Sejmu za sanacji. Wtedy na sali ukazał się Piłsudski w asyście Sławoja Składkowskiego który wiódł za sobą cały zastęp granatowych policjantów i strażników marszałkowskich dla ewentualnego stłumienia spodziewanych ekscesów. Teraz panowała atmosfera uroczystej powagi, spokoju i poczucia odpowiedzialności nie zamącona żadnym podobnym zgrzytem.

W takiej atmosferze dokonano prawie jednomyślnego wyboru władz sejmowych i wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Bieruta i utworzenia rządu, składającego się z 24 przedstawicieli Bloku Demokratycznego i opracowania Małej Konstytucji, opartej na tradycjach Konstytucji Marcowej z d. 17 3 1919 i Manifeście PKWN z d. 22 7.44 r. Do zwierzchniego kierownictwa i kontroli nad działalnością Rządu powołano Radę Państwa. Ponadto ma ona za zadanie ustalenie wytycznej polityki Państwa i uchwalenie Konstytucji.

Wszystkie te osiągnięcia zdecydowały o wybitnie demokratycznym charakterze Sejmu.

Jeżeli dodać do tego jeszcze uchwalenie ustawy o wyborach—powiedział poseł Kaźmierczak — to mamy teraz szeroko otwarte wrota do Polski Ludowej.

Nastała zarazem nowa era w polityce. Rozwiały się na skutek wyników działalności Sejmu wszelkie podejrzenia, że nie ma u nas suwerenności, a jesteśmy 17 republiką radziecką, czy też czymś w tym rodzaju. My chcemy tylko — mówił poseł Kaźmierczak — zadokumentować fakt zjednoczenia Słowian i wszystko to, co się działo i dzieje w zakresie zdobyczy ludu polskiego.

Jeszcze jednego wielkiego aktu dokonał Sejm Ustawodawczy: wydał ustawę o amnestii. Ogłoszenie tej ustawy to nie tylko gest towarzyszący zazwyczaj przełomowym, uroczystym momentom w życiu narodu i Państwa. Jest to niespotykany dotychczas w dziejach akt umożliwienia zbłąkanym, w podziemiach bratobójczej walki, obałamuconym obywatelom powrotu do pełni praw obywatelskich, do owocnej pracy nad odbudową Polski, z tym tylko zastrzeżeniem, że nie wolno im posługiwać się swoimi prawami dla szkody Polski Demokratycznej.

Mówca wspomina następnie o zachowaniu się grupki poselskiej P.S.L. w Sejmie. — Ci posłowie wiją się jak piskorze — mówi — przy dokonywaniu się wielkich aktów historycznych. Gdy przedstawiciele Anglii i Ameryki nie przybyli na otwarcie Sejmu. posłowie ci już cieszyli się w duchu, że zostaną zerwane stosunki dyplomatyczne między tymi państwami a Polską. Ale gdy nazajutrz ambasadorzy Anglii i Ameryki złożyli wizytę Prezydentowi R. P. Bierutowi, wszelka radość i nadzieje opuściły adherentów Mikołajczyka

Obecnym ważnym zadaniem Sejmu, jest nie zamykać oczu na to, co się dzieje. Zubożenie mas pracujących jest wielką klęską, której trzeba zaradzić. Cukier jest — ale brak go na rynku, bo został schowany. To samo z mąką. Z tym trzeba walczyć. Idziemy po polskiej drodze dostosowanej do warunków i potrzeb Polski. Jesteśmy przekonani, że pójdą z nami ręka w rękę miliony bezpartyjnych.

Z kolei zabrał głos poseł Wągrowski, przedstawiając w swoim jasnym, treściwym referacie osiągnięcia Polski na terenie międzynarodowym.

Zakończył się w Polsce okres tymczasowości politycznej. Gwarancją trwałości w tej dziedzinie jest jedność Bloku Demokratycznego. Kłamstwo ma krótkie nogi. Straszono nas 17 republiką, kołchozami itp. Okazało się jednak, że nam nic podobnego nie grozi, że możemy działać swobodnie, dokonując wielkich dzieł i reform, nie tylko wewnątrz kraju, ale mając i osiągnięcia na arenie międzynarodowej.

Pierwszym takim wielkim osiągnięciem było podpisanie polsko-francuskiej umowy kulturalnej. Czyni ona zadość starej tradycji i przyjaźni, wiążącej od wieków Polskę i Francję. Jako konsekwencja tej umowy nastąpiło zrównanie praw szkolnictwa polskiego i francuskiego, odbudowa liceum francuskiego w Warszawie, wspólna linia polityki w sprawach zabezpieczenia się przed napadem ze strony Niemiec, i odnowienie sojuszu polsko-francuskiego z 1921 r. I tutaj gwarancją trwałości tych stosunków jest siła Demokracji w obu zaprzyjaźnionych krajach. Psuła je tylko reakcja. We Francji w 1870 r. i w czasie ostatniej wojny weszła w konszachty z Niemcami. W Polsce przed 10 laty Mościcki i Beck jeździli do Rumunii, żeby odciągnąć ją od wpływów francuskich, a w Warszawie podejmowali gościnnie... Goeringa.

Drugim wielkim aktem historycznym jest sojusz polsko-czechosłowacki, którego podpisanie zawdzięczamy również zgodnemu współdziałaniu Demokracji obu krajów. Sojusz ten stworzył jeden wspólny front obronny przeciw Niemcom i umożliwił pokojowe załatwienie pewnych sporów terenowych.

Wreszcie rozmowy premiera Cyrankiewicza i ministra Minca z przedstawicielami ZSRR. w Moskwie dały pomyślne wyniki.

Otrzymaliśmy pożyczkę od ZSRR. w wysokości 28 milionów dolarów, zmniejszono o połowę dotychczasowe dostawy węgla dla Rosji, załatwiona została sprawa taboru kolejowego i przebudowy szerokotorowej linii kolejowej Katowice-Przemyśl na średniotorową w terminie do 1 II br. Część poniemieckiej floty handlowej o ogólnym tonażu 60.000 ton zostanie zwrócona Polsce do 15 maja br. Ponadto nawiązano współpracę naukowo-techniczną i postanowiono przyspieszyć repatriację Polaków z Rosji.

Wreszcie dnia 19 została zawarta umowa handlowa polsko szwedzka w sprawie udziału Szwecji w odbudowie Polski. Wszystko to stanowi historyczny przełom w stosunkach Polski z obcymi państwami, a zarazem jest wielkim zwycięstwem demokracji. Mówca zakończył określeniem naszego stanowiska w sprawie Niemiec i opisem stosunków panujących w strefie okupacyjnej anglo-amerykańskiej które, jeżeli chodzi o denazifikację i demilitaryzację Niemiec, daleko odbiegają od tego, co być powinno.

Trzeci z kolei przemawiał poseł Rękas, charakteryzując dzisiejszą rzeczywistość chłopską ze stanowiska Stronnictwa Ludowego.

Dzień wyborów 19 I. br. był dniem wielkiego zwycięstwa mas chłopskich w Polsce. W Sejmie zasiada dzisiaj 106 posłów chłopskich. Wicepremier, marszałek Sejmu i Minister Rolnictwa — to chłopi, a w rządzie chłopi mają 6 mandatów.

Najważniejszy jest jednak fakt, że dzisiejsi przedstawiciele chłopów w Sejmie — to zupełnie inni ludzie, niż posłowie chłopscy sprzed wojny. Tamci występowali niejednokrotnie za utrzymaniem wielkiej własności rolnej a jeżeli mówili o jej zmniejszeniu to tylko na drodze wykupywania ziemi od obszarników. Cały ówczesny ruch chłopski opanowany był przez czynniki wsteczne. Wystarczy przypomnieć osławiony pakt lanckoroński z 1923 r. zawarty potajemnie przez przedstawicieli PSL—Piasta z magnatami.

Obecni przedstawiciele mas chłopskich w Sejmie występują jawnie i nieustępliwie w obronie interesów tych mas, a masy te co raz wyraźniej odwracają się od Mikołajczyka. W jego obronie na terenie Sejmu staje tylko poseł Żuławski, nazywający siebie niezależnym „socjalistą", podczas gdy inni zwą go „niezależnym od socjalizmu". Od Mikołajczyka odwracają się ostatnio nawet tacy przywódcy ruchu ludowego jak Kiernik, Wycech i Niećko. Tylko patrzeć jak ten „wódz" pozostanie bez wojska.

Po zakończeniu przemówień poselskich zabrał głos przewodniczący ob. Zajda, dziękując zebranym za liczne przybycie na wiec.

Następnie ob. Zajda uspokaja opinię, stwierdzając, że dokonany ostatnio przez rząd zakup zboża nie został wywołany brakiem go, lecz opóźnieniem jego transportów zatrzymanych w drodze na skutek wylewów i zatorów wiosennych. Ob. Zajda przypomina, także o obowiązku składania wszelkiej broni, przechowywanej dotychczas bądź przez lekkomyślność, bądź nieświadomość kary. Kto złoży tę broń do 25 kwietnia br. nie poniesie za jej przechowywanie żadnej odpowiedzialności.

L. A.

Z frontu walki z nadużyciami

Walka ze spekulacją na rynku tytoniowym

Od pierwszych dni marca Delegatura Komisji Specjalnej w Częstochowie rozpoczęła energiczną walkę z nadużyciami na rynku tytoniowym. Akcję tę Delegatura przeprowadza w porozumieniu z Brygadą Ochrony Skarbowej, Zakładem Sprzedaży P. M. T. oraz Milicją Obywatelską.

Wszystkie punkty sprzedaży w mieście sporządziły umowy z P. M. T., na mocy których sprzedaż ma odbywać się według cen podanych w cenniku monopolowym uwzględniającym zysk rozprzedawców.

Tak więc papierosy „Wolność" kosztują według cen obowiązujących zł. 2, Bałtyk zł. 3, Triumf zł. 3, Hel zł. 5. Wymieniamy tu marki, które cieszą się największą popularnością. Cenniki obejmują wszystkie gatunki papierosów jakie ukazują się na rynku monopolowym.

We wszystkich punktach sprzedaży wyrobów Monopolu Tytoniowego obowiązuje wywieszanie cenników a żadne tłumaczenie sprzedawców, że zmuszeni są pobierać ceny wyższe nie powinno znaleźć wiary u nabywców, bo wiem w cenę oficjalnie ogłoszoną wliczona już została marża zysku drobnego rozprzedawcy.

Delegatura Komisji Specjalnej apeluje do społeczeństwa częstochowskiego, aby zwróciło uwagę na ogłoszone cenniki i protestowało przy pobieraniu wyższych cen za wyroby tytoniowe.

Za przekroczenia w sprzedaży papierosów Delegatura Kom. Specjalnej ukarała już wielu sprzedawców, którzy w chęci nadmiernego zysku przekraczali ceny obowiązujące.

O pobieraniu nadmiernych cen palacze winni każdorazowo zawiadomić Delegaturę.

Kontrola cen na materiały tekstylne

W związku z nadużyciami na rynku tekstylnym Delegatura Komisji Specjalnej od dłuższego czasu przeprowadza na tym terenie kontrolę.

Delegatura działa w porozumieniu z czynnikiem społecznym — Związkami Zawodowymi. Związki Zawodowe przy pomocy poszczególnych przyfabrycznych Rad Zakładowych wysyłają na kontrolę miejską brygady robotniczych speców, które kontrolują sprzedawane materiały i ich ceny. W pracy tych lotnych kontroli pomocne są cenniki Państwowej Centrali Handlowej.

P. C. H. jako hurtownik, oddając sklepom towar do sprzedaży detalicznej, załącza jednocześnie cennik uwzględniający marżę zysków dla kupca detalicznego. Odpis tych rachunków wraz z próbkami materiałów przesyłany jest jednocześnie do Delegatury Komisji Specjalnej, która bierze go jako podstawę do przeprowadzania kontroli i sporządzania ewentualnych protokółów.

Każdy sklep tekstylny obowiązany jest do wywieszania aktualnych cenników.

Ile kosztuje 1 kg. chleba?

Wobec licznych zapytań naszych czytelników w sprawie obowiązującej ceny na chleb komunikujemy, że chleb z mąki 90 procentowej kosztuje 25 zł. za 1 kg.

Proces Modelskiego

Zbrodnia kary nie ujdzie

Janusz Modelski. Komuż spośród mieszkańców Częstochowy nieznane jest nazwisko człowieka, który swą pracą konfidencyjną dla Gestapo splamił imię Polaka i lekarza!

Od czasu jego pamiętnej ucieczki z miasta wieść o Modelskim niemal zaginęła. Dopiero w maju r. 1945 został on rozpoznany w Gdyni przez niejaką Knoll Janinę, pochodzącą z Częstochowy i oddany w ręce władz polskich.

Przewieziony do Częstochowy, w dniu 26 marca Modelski stanął przed Sądem, aby odpowiedzieć za popełnione zbrodnie wobec Państwa Polskiego i jego obywateli. Rozprawie przewodniczy sędzia Terpiłowski, sądzą: sędziowie ławnicy — Szmidt i Chudy. Oskarża prokurator Pietrzykowski, obrońcą z urzędu jest mec. Kochan-Piotrowski.

W pierwszym dniu rozprawy został odczytany akt oskarżenia (w obszernym skrócie podamy go w dniu jutrzejszym). Do zarzucanych Modelskiemu czynów oskarżony się nie przyznaje. Na skutek wniosku wniesionego przez obronę została wysłuchana przez Sąd opinia lekarza więziennego o stanie zdrowia oskarżonego, z której wynika, iż Modelski ma obecnie rozpadową gruźlicę płuc. Następnym świadkiem powołanym na wniosek obrony była Adela Całus, obecna żona oskarżonego, którą Sąd badał przy drzwiach zamkniętych.

Po ponownym ujawnieniu rozprawy, zeznawali dwaj biegli: doktór med. T. J. Wolański oraz dr med. Frankenberg, którzy po uprzednim uzgodnieniu swych diagnoz, zeznali: Stan oskarżonego w okresie popełniania czynów nie podlega paragrafom mówiącym o zmniejszeniu, lub braku poczytalności. Natomiast, jak wynika z zeznań oskarżonego i świadka Całus Adeli, w r. 1935 oskarżony zaraził się luesem. Nie przeprowadził on pełnej kuracji, co mogło dać w wyniku albo paraliż postępowy, albo kiłę mózgowo-rdzeniową. Na tę okoliczność biegli proponują zbadać oskarżonego na tutejszym oddziale neurologicznym Szpitala Maltańskiego, po czym, w wypadku stwierdzenia istnienia jednej z powyższych chorób, karalność stoi pod znakiem zapytania.

Po zeznaniach biegłych Sąd postanowił rozprawę odroczyć do czasu uzyskania opinii lekarskiej szpitala, tzn. do dnia 11.IV b. r.

Robiąc wyjątek dla świadków wezwanych z daleka, Sąd postanowił jeszcze w dniu 26 bm. przesłuchać cztery osoby.

Jako pierwszy zeznaje Jakób Kraszewski, przybyły na rozprawę z Poznania. Św. Kraszewski w czasie okupacji handlował z oskarżonym i, jak sam zaznacza kilkakrotnie, pozostawał z nim w bardzo dobrych stosunkach. Zeznaje on na okoliczność aresztowania, nieżyjącego dziś, Proskurowskiego, który został, jako Żyd z pochodzenia, zabrany z domu Modelskiego i zamordowany przez gestapo. Św. Kraszewski potwierdza zeznania osk. Modelskiego, jakoby winę w oddaniu w władzom ś. p. Proskurowskiego ponosił Niemiec — Kirsch, nie zaś Modelski. Jednak zeznania swe świadek czerpie z wiadomości, jakie swego czasu otrzymał od oskarżonego.

Dość zabawny jest moment, gdy w ferworze opowiadania świadek wspomina jak spotkał Modelskiego w 1945 roku w mundurze oficera marynarki wojennej, w randze podporucznika, podczas, gdy parę chwil przetdem, pod nieobecność świadka oskarżony z całą chełpliwością oświadcza, iż rangę kapitana, w której występował następnie w Gdyni otrzymał w bohaterskich walkach w r. 1939.

Następnie zeznaje, jako świadek Józef Pietrek-Zieliński, uczestnik walk o Niepodległość, Ślązak z pochodzenia. Na terenie częstochowskim ukrywał się on w r. 42. Świadek mieszkał wówczas na ul. 7 Kamienic, w pobliżu Modelskiego, w domu noclegowym, u niejakiej Grukowej. Będąc chory, udał się do najbliższego lekarza, dra Modelskiego o poradę, po paru wizytach nabrawszy do Modelskiego zaufania zwierzył mu się ze swych kłopotów finansowych, braku papierów oraz konieczności ukrywania się przed gestapo. Modelski wyraził zainteresowanie dolą świadka i starał się wyciągnąć od niego możliwie jak najwięcej wiadomości o nim samym i towarzyszach z domu noclegowego. Uprzedzony o funkcji Modelskiego, jako konfidenta przez kolegę z konspiracji, Pietrek postanowił z Częstochowy wyjechać. Będąc już w Kielcach dowiedział się, że Modelski poszukuje u Grukowej jego adresu.

Będąc któregoś dnia, w parę miesięcy potem w Częstochowie świadek Pietrek spotkał w okolicy mieszkania Grukowej żonę Modelskiego, Adelę Całus, tej samej nocy w mieszkaniu Grukowej poszukiwało świadka gestapo. Znamienny jest także fakt, że towarzysz Pietrka, który przybył do mieszkania świadka w Kielcach, musiał być śledzony, ponieważ natychmiast po jego wyjściu do mieszkania Pietrka weszło gestapo.

Następny świadek, Janina Knoll zeznaje, że Modelskiego zna sprzed wojny oraz z czasów okupacji. W czasie okupacji widywała ona Modelskiego w towarzystwie znanych na terenie Częstochowy konfidentów gestapo, zastrzelonych następnie z wyroku Polski Podziemnej. Aresztowana za działalność polityczną, św. Knoll była badana i bita w Gestapo, gdzie spotkała Modelskiego. Do niego to zwrócił się gestapowiec — Burczyk, by zbadał puls katowanej na co osk. Modelski odrzekł: „możecie badać, wytrzyma."

Świadek zeznaje dalej, że zawiadomiona kiedyś przez Stanisława Heneczkowskiego o popełnionym morderstwie w mieszkaniu Modelskiego obserwowała jak z bramy jego domu Niemcy wynosili trupa człowieka. Był to handlarz, domokrążca wysyłany na tę robotę przez organizację podziemną. Dalej św. Knoll zeznaje, że wiadomo jej od towarzysza z konspiracji, którego nazwisko podaje na rozprawie, że na osk. Modelskiego Polska Podziemna wydała dwa wyroki śmierci, oba w wykonaniu nieudane. Osk. Modelski rozpoznany i zatrzymany przez świadka w Gdyni, w randze kapitana Marynarki Wojennej do swego właściwego nazwiska się nie przyznawał, podając się za Gronowicza, na którego nazwisko miał wyrobione wszystkie papiery, łącznie z dowodami lekarskimi.

Ostatni zeznaje świadek obrony — Leon Szeszuła, starając się wydać dobre świadectwo o oskarżonym. Na pytanie sędziego czy oskarżony skarżył się na jakieś nieprzyjemności ze strony Niemców, św. m. in. mówi: „na Niemców się nie skarżył, ale na tych co go chcieli zastrzelić", co wywołuje na sali wesołość.

Modelski wszystkim zeznaniom obciążającym go — kategorycznie zaprzecza. Dalszy ciąg rozprawy dnia 11 kwietnia.

GŁOS MŁODYCH

Dodatek dla młodzieży

Andrzej Wiśniewski

Słowo wstępne

Pierwszy numer „Głosu Młodych“ naszego, młodzieżowego dodatku ukazuje się w czasie, gdy cała Polska, cały świat obchodzi Światowy Tydzień Młodzieży Demokratycznej. Wybór daty ukazania się dodatku nie jest przypadkowy; to, że ukazuje się on dziś, ma być dowodem, iż młodzież częstochowska rozumie i docenia ogrom zadań, przed jakimi stoi Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, i że częstochowskie organizacje młodzieżowe czują mocną, trwałą więź, łączącą je z bratnimi organizacjami na całym świecie.

SFMD powstała w czasie wojny, a głównym jej celem było porwanie wszystkich młodych świata do walki z hitleryzmem, z bezprawiem.

„Liberté, Egalité, Fraternitè“ trzy święte hasła rewolucji francuskiej stały się hasłami Federacji; i w imię tej wolności, równości, i braterstwa walczyła przez długie, długie lata młodzież wielu narodów, za te idee w więzieniach i za drutami obozów ginęli cisi bohaterowie.

Teraz gdy walka ustaje, gdy na kuli ziemskiej nie słychać już huku bomb i armat, SFMD wzywa swych członków do pracy, nawołuje wszystkich myślących ludzi, by w imię pokoju i sprawiedliwości, wszystkie swe siły poświęcili dla budowy nowego porządku.

Przyszłością każdego narodu jest młodzież. Młodzież zaś wszystkich narodów, skupiająca się wokół światowej Federacji daje gwarancję tego, że jak zgodnie współpracują dziś sekretarze SFMD, tak zgodnie działać będą w przyszłości ministrowie i mężowie stanu.

Jako program działania na najbliższy okres czasu postawiła sobie młodzież świata braterstwo. Braterstwo w najszerszym tego słowa zakresie. Między ludźmi nie ma różnić!

To dziś nasze naczelne hasło, które musimy wypełnić. Nie może być miernikiem wartości człowieka nic innego, jak jego własna praca. Dla myślącej, zdrowej moralnie młodzieży każdy człowiek musi być bratem. Nie może nas dzielić z żółtym czy z czarnym kolor jego skóry, nie mogą istnieć między młodymi żadne bezpodstawne antagonizmy. Stare przesądy, które nieprzebytym murem rozdzielały ludzi, legły w gruzach walącego się muru. Nam pozostało tylko po nich wspomnienie i niesmak, niesmak krzywdy niesłusznie wyrządzonej innym. I dlatego my, biali, winniśmy dziś wyciągnąć bratnią dłoń do tych Hindusów, Murzynów, Chińczyków, którymi poprzednie pokolenia gardziły.

SFMD skupiając wokół siebie całą młodzież bez różnicy rasy, wyznania, narodowości spełnią dziejowe posłannictwo braterstwa wszystkich ludów.

Do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej należą także polskie organizacje młodzieżowe. Młodzież polska, która dała tak wielki wkład do walki z germańskim najeźdźcą, zajmuje tam niepośledniе miejsce. Delegaci polscy, z których kilku weszło w skład zarządu Federacji lub do jej biur, dbają o to, by sprawy Polaków nie były pomijane.

Termin ukazania się naszego dodatku po raz pierwszy ustaliliśmy na Światowy Tydzień Młodzieży Demokratycznej, projekt jednak redagowania organu młodzieżowego powstał już znacznie dawniej na Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych. Wybrany został Komitet Redakcyjny, który na zebraniu delegatów organizacji młodzieżowych i szkół w dniu 12 marca b. r. otrzymał votum zaufania. Tak więc powstało pismo, którego pierwszy numer dziś widzimy, prawdziwe pismo młodzieżowe, na łamach którego będziemy sami poruszać interesujące nas zagadnienia, gdzie będziemy pisać o swoich sprawach, za pomocą którego będziemy się poznawać my, młodzieżowcy zorganizowani i niezorganizowani ze szkół, fabryk, warsztatów. Ten dodatek powinien być naszą dumą, powinniśmy go czytać z uwagą, z zastanowieniem, gdyż kwestie tu poruszane to myśli i dążenia naszych kolegów. I to szczera, prosta prawda, bo nie piszą o nas inni, często obcy nam ludzie, lecz piszemy my.

Do „Głosu Młodych“ mogą i powinni pisać wszyscy. Pismo nasze musi skupić wokół siebie szeregi młodzieży myślącej, bez względu na to, czy należą oni do jakichkolwiek organizacji, czy też nie; musi wykazać, że my, młodzież polska, znamy swą pozycję w społeczeństwie, że widzimy ogrom spadających na nas obowiązków, i że mężnie staniemy do pracy przy budowie nowej Ojczyzny. Ta Polska, którą dziś się tworzy, buduje się dla nas, my będziemy w niej długie lata żyć i pracować. Ci wszyscy, którzy do tej pory nie przykładali się do wielkiego dzieła odbudowy, winni ze zdwojoną energią wziąć się do dzieła. Kraj potrzebuje wszystkich; i was, koledzy, od maszyn, od warsztatów; i was, z ławy szkolnej.

Więc do pracy, razem młodzi przyjaciele!

Myślimy o kolegach-Hiszpanach

Do Sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych na ręce Sekretarza Generalnego p. Trygve Lie.

Prawie dwa lata minęły od czasu uwolnienia ludzkości od hitleryzmu.

My młodzież polska pamiętamy dobrze czasy kiedy faszyści, dążąc do zagłady naszego narodu, przez obozy, więzienia, tortury i egzekucje wyniszczyli 1/3 ludności Polski, zostawiając nam 1,5 mil. sierot a nasze straty materialne sięgają 20 miliardów dolarów.

Bestialskie metody faszystów znamy więc dobrze i doskonale rozumiemy, cierpienia patriotów hiszpańskich gnębionych przez tego samego wroga, i dlatego czujemy się w pierwszym rzędzie upoważnieni do występowania w obronie naszych kolegów z Hiszpanii, którzy do dzisiaj walczą przeciw faszystowskiemu regime'owi gen. Franco.

Podziwiamy naród hiszpański za jego nieustępliwą, 10-cio letnią walkę z rodzimym ciemiężycielem. Niestety akty terroru ze strony faszystów trwają nadal, ostatnio aresztowania stały się coraz częstsze, coraz bardziej masowe.

W więzieniach przebywają młodzi przywódcy Ruchu Oporu Uriertc, Consuela Alonso, Jose Luis Sanchez, Gonzales Baron i inni.

Młodzież polska gorąco popiera prośbę młodzieży hiszpańskiej o zorganizowanie delegacji O. N. Z. wspólnie z przedstawicielami S. F. M. D. dla zbadania warunków w jakich znajdują się więźniowie polityczni w Hiszpanii.

Zdaniem naszym konieczne jest zlikwidowanie gen. Franco, który kontynuuje idee i metody Hitlera.

Młodzież polska zwraca się z gorącą prośbą aby O. N. . interweniowała w sprawie uwolnienia młodych patriotów hiszpańskich, życiu których grozi niebezpieczeństwo. Jesteśmy pełni wiary w skuteczność interwencji O. N. Z. i mamy nadzieję, że dzięki niej nasi bohaterscy koledzy znajdą wolność i cały lud hiszpański będzie mógł swobodnie gospodarzyć we własnej ojczyźnie.

Łączymy wyrazy najgłębszego szacunku

Za Komitet Pomocy Demokratycznej Młodzieży Hiszpanii.

Młodzież hiszpańska wzywa pomocy

Paryż 22. I. 1947

Federacja Zjednoczonej Socjalistycznej Młodzieży Hiszpanii.

DRODZY PRZYJACIELE

Ponownie zwracamy się do ruchu światowego młodzieży z wołaniem o interwencję w obronie młodych Hiszpanów, ofiar terroru frankistowskiego Młodzież hiszpańska zwraca się o pomoc do Was, którzy czuliście na sobie rozdzieranie żywego ciała ludzkiego, do Was, którzy potraciliście najlepszych Wam ludzi, którzy macie zrujnowane ogniska, którzy znacie hańbę narodowego upokorzenia i krzywdy.

Powiadamialiśmy już Was, że w więzieniu w Gijon (Asturia) znajduje się w zamknięciu kierownik naszej organizacji Fuskadi (kraj Basków), Komendant Armii Republikańskiej, Celestino Uriarte. Nasz towarzysz jest obiektem najstraszliwszych tortur, jak mógł to stwierdzić konsul Chin w Bilbao, który po niezliczonych staraniach otrzymał wreszcie zezwolenie na odwiedzenie go w więzieniu W tych dniach frankiści popełniają zbrodnie potworne, faszyzm chce wymordować swych wrogów w jak najkrótszym czasie. W Kwaterze Głównej Bezpieczeństwa w Madrycie, zabity został uderzeniami kija znany patriota Eduardo Sanchez Biezma. Dnia 14 stycznia zostali wyprowadzeni z więzienia Carabanchel i rozstrzelani na cmentarzu tej wsi patrioci Isasa i Yerandi. Celestino Uriarte znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie, on może być też zamordowany w bestialski sposób, gdyż od kilku dni rząd frankistowski nie przepuszcza żadnych o nim wiadomości.

Oto inny fakt, który wskazuje na konieczność bezwzględnie szybkiej mobilizacji młodzieży demokratycznej.

W listopadzie ubiegłego roku toczył się proces przeciwko 20-tu młodym w wieku od 15 tu do 18-tu lat ,w tym dwóch dziewcząt. Sąd Specjalny w Madrycie skazał 9-ciu z nich na śmierć, a pozostałych na karę 30 tu lat więzienia. Znamy imiona dwóch spośród nich: Jose Luis Sanchez i Gonzales Baron. Oskarżeni o współodpowiedzialność w przechowaniu bomby w mieszkaniu falangisty, na co jednak brak dowodów pewnych. Ponadto należy podkreślić, że podsądni są niepełnoletni i na mocy prawa nie podlegają kompetencji Wojskowego Sądu Specjalnego. Ale dla frankistów prawa nie istnieją. Według wiadomości doszłych do nas w ostatnich dniach grudnia, wyrok na nich jeszcze nie zapadł.

W więzieniu Ventas w Madrycie zamknięta jest młoda Consuela Alonso, przeciwko której frankiści nic mieli innych zarzutów, jak tylko ten, że organizowała akcję pomocy solidaryzującej się z uwięzionymi patriotami. Za tę humanitarną akcję Consuela Alonso jest więziona i katowana. Komisja składająca się z angielskich pań, zwiedzała więzienie Ventas i stwierdziła bardzo zły stan sił więzionej. Oto, drodzy przyjaciele, trzy konkretne fakty pomiędzy setkami innych, oto niezbite dowody frankistowskiego barbarzyństwa Uważamy, że istnieją możliwości, by ich wyratować, Dlatego młodzież hiszpańska zwraca się do Was, abyście się przyłączyli jak najszybciej do wspólnie podjętej akcji ratowania ich od śmierci. Wszystkie organizacje młodzieżowe Waszego kraju — polityczne o różnych odcieniach, wychowawcze, religijne, wszyscy Wasi najwybitniejsi kierownicy, ludzie nauki, profesorowie, mężowie stanu itd. niech się interesują losem wyżej wymienionej młodzieży niech wyślą pisma do Sekretariatu Generalnego O. N. Z., z prośbą by została zorganizowana delegacja O. N. Z., która by odwiedziła więzienia hiszpańskie i stwierdziła, w jakich warunkach znajdują się tysiące uwięzionych patriotów. Niech delegacja ta **wymoże od rządu frankistowskiego** w imię najbardziej elementarnych praw szacunku dla ludzkiego życia **wolność Celestino Uriarte, Consueli Alonso, Jose Luis Sanchez, Gonzales Baron i ich nieletnich towarzyszy.**

Niech celowi temu służą wszystkie Wasze znajomości i stosunki z ludźmi i organizacjami młodzieży innych krajów, które sprawią, że transmisje radiowe naszego kraju, przeznaczone na zagranicę odczytają opracowania przeznaczone do zmobilizowania młodzieży całego świata w obronie antyfrankistów, którym grozi śmierć.

My Was prosimy, drodzy przyjaciele, byście nas powiadomili o wszystkich podjętych przez Was staraniach i rezultatach Waszych prac.

W oczekiwaniu jak najszybszych od Was wiadomości, ślemy Wam serdeczne pozdrowienia oraz załączamy gorące życzenia wyrażone przez młodzież hiszpańską, by wysiłek młodzieży całego świata, dążącej do pokoju i demokracji, odniósł pełny triumf.

Za Komisję Wykonawczą Zjednoczonej Socjalistycznej Młodzieży Hiszpanii.

(podpis nieczytelny)

Światowy Tydzień Młodzieży Demokratycznej

W ramach Światowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej w piątek ub. tygodnia, t. j. 21-go marca b. r., przez miejscowy radiowęzeł wygłoszone zostały dwa referaty. „O światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej“ mówił kol. Dąbek ze ZMD Koło WSAH, a „O młodzieży partyzanckiej“ — kol. Laabe z Sekcji Młodz.

22 b. m. w sali Liceum im. H. Sienkiewicza odbył się kominek harcerski, po którym dh. hm. Czarnołęski powiedział krótką gawędę, podkreślając w niej współpracę i jednomyślność harcerstwa z innymi organizacjami młodzieżowymi.

W niedzielę, dn. 23 b. m., w sali kina „Wolność“ odbyła się Wielka Akademia Młodzieżowa, połączona z częścią artystyczną. — W części oficjalnej przemawiała kol. Szczęsna imieniem Komisji Porozumiewawczej Org. Młodz.

Również w niedzielę na terenie miasta zorganizowana została zbiórka uliczna na Fundusz Pomocy Walczącej Młodzieży Hiszpańskiej.

Redaguje Komitet Komisji Poroz. Org. Młodzieżowych, Częstochowa III cia Aleja 55 — lokal Z. M. D.

Ferie świąteczne w szkołach potrwają 7 dni

Wobec zbliżających się ferii Świąt Wielkanocnych oraz napływających zapytań w tej sprawie, kuratorium podaje do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem kierownika resortu Oświaty z dnia 19 września 1944 r. ferie wielkanocne trwają 7 dni, od Wielkiego Czwartku włącznie do środy poświątecznej włącznie — t. j. od 3 do 9 kwietnia b. r.

Zebranie OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR. Komitet Miejski podaje do wiadomości członkom że zebranie odbędzie się w środę dnia 26 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Kopernika 6.

Zebranie ZMD

W niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 16-ej, odbędzie się zebranie członków Koła Miejskiego ZMD. Obecność obowiązkowa.

Uwaga mężczyźni

urodzeni w roku 1927, 1928 i 1929

Wolna Demokratyczna Polska Ludowa wzywa wszystkich mężczyzn rocznika 1927, 1928 i 1929 do wstąpienia do szeregów Wojska Polskiego jako ochotnicy.

Ochotnicy mają możność odbycia służby zaszczytnej w szeregach W. P. przed osiągnięciem wieku poborowego, co daje im możność po ukończeniu służby wojskowej, wcześniejszego rozpoczęcia pracy cywilnej dla odbudowy Rzeczypospolitej Polskiej wcześniejszego założenia własnego ogniska rodzinnego.

Ochotnicy winni zgłosić się w RKU Częstochowa do dnia 9 kwietnia 1947 r. i przedstawić następujące dokumenty:

1. Podanie.
2. Życiorys własnoręcznie napisany.
3. Świadectwo urodzenia.
4. Poświadczenie obywatelstwa polskiego.
5. Zaświadczenie niekaralności, wystawione przez Milicję Obywatelską lub przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.
6. Zezwolenie rodziców na wstąpienie do WP jako ochotnik. Podpis rodziców musi być stwierdzony przez Zarząd Gminy lub Milicję Obywatelską.

Ochotnicy do Marynarki Wojennej i do Lotnictwa winni złożyć deklaracje, że po odbyciu zasadniczej służby wojskowej pozostaną w wojsku jako nadterminowi przez okres jednego roku.

Kronika

Uwaga, b. więźniowie obozów koncentracyjnych Bisingen — Veisingen

W francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec, w mieście Rostatt toczy się szereg procesów przeciwko członkom załogi, niemieckich obozów koncentracyjnych, w których zginęło ponad 30 tysięcy Polaków.

W związku z powyższym Prokuratura Sądu Okręgowego w Częstochowie wzywa wszystkie osoby, które były więźniami obozów Bisingen lub Veisingen, aby zgłosiły się do Prokuratury (Częstochowa, ulica Kilińskiego 16), celem złożenia zeznań, dotyczących życia obozowego i zachowania się załogi (z podaniem imion i nazwisk załogi).

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 24 do 30 marca b. r. dyżurują następujące apteki:

Z. Szostakiewicza, Plac Daszyńskiego; A. Włosińskiego, ulica 7 Kamienic 27 i J. Rupprechta, ulica Narutowicza 170 tylko od godz. 8 — 19.

W walce z żywiołem

W dniu 21 b. m. Kulak Stanisław mieszkaniec wsi Kuźnica Duża, członek Ochotniczej Straży Ogniowej, będąc zatrudnionym w akcji przeciwpowodziowej, doznał poważnych okaleczeń głowy i ogólnych potłuczeń. Obecnie Kulak przebywa na kuracji w szpitalu miejskim w Zawierciu.

Trup na torze kolejowym

W dniu 23 b. m. kierownik pociągu Nr 1040, zdążającego z Częstochowy do Herb, zauważył na 18 kilometrze toru zwłoki mężczyzny z odciętą głową i ręką. Pociąg zatrzymano i na podstawie znalezionych przy denacie dokumentów stwierdzono, że nieszczęśliwy nazywał się Zdybek Paweł i był nauczycielem szkoły powszechnej we wsi Bieżeń, gm. Węglowice. O wypadku powiadomiono Prokuraturę Sądu Okręgowego w Częstochowie, a zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia Komisji Sądowo-Lekarskiej.

Sport

MECZ VICTORIA — SKRA

Dziś w czwartek 27 b. m. odbędzie się o godzinie 16 na boisku Miejskim mecz towarzyski Victoria — Skra.

Mecz ten przyda się zwłaszcza Skrze ze względu na trening przed niedzielnym spotkaniem z mistrzem Polski, Polonią.

Partyzant — Częstochowianka 12:4

W rozegranym w Kielcach meczu bokserskim o mistrzostwo kl. B Częstochowskiego OZB, ósemka Częstochowianki uległa silnemu Partyzantowi.

W muszej mistrz Pierwszego Kroku Ciszek, przegrał na punkty: w koguciej Baran II (?) wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika; w piórkowej Łatkowski (P) pokonał na punkty Szustera; w lekkiej Purgał (Cz) znokautował w II rundzie Lassa, w półśredniej Rumik II (Cz) poddał się w drugim starciu Tarasowowi; w średniej Baran I (P) pokonał na punkty Małka, a w półciężkiej Kurek (P) — Żmudzkiego w ciężkiej Skwarczyński (Cz) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W pokazówce „Kogutów" Baran II (P) wygrał na punkty z Małkiem II.

Mecz odbył się przy wypełnionej widowni.

MISTRZ POLSKI W CZĘSTOCHOWIE

W nadchodzącą niedzielę rozpoczną się rozgrywki eliminacyjne o wejście do ekstraklasy. Jako mistrz naszego Okręgu z r. ub. weźmie w nich udział Skra, która inauguracyjny mecz rozegra w Częstochowie z pierwszym mistrzem powojennym Polski — Polonią Warszawa.

Mecz Polonia — Skra jest dla Częstochowy sensacją. Drużyna mistrzowska przyjedzie do nas już w sobotę 29 bm. i zatrzyma się najprawdopodobniej w hotelu „Polonia".

Polonia sygnalizuje następujący skład: bramkarz — Borucz, obrona — Gierwatowski, Pruski. pomoc — Wołosz, Jagodziński, Fronczak, atak — Woźniak, Szularz, Świcarz, Ochmański Przepiórka. Weteran Szczepaniak wycofuje się z czynnego życia piłkarskiego i zagra jedynie kilka najważniejszych meczy w sezonie.

Skra wystąpi ma w składzie: Borowiecki — Bąkowski, Sobczak, — Bubel, Kołodziejczyk, Serdak — Bulski, Dzięciołowski, Orłowski. Seifred, Langier.

MISTRZOSTWA INDYWIDUALNE CZĘSTOCHOWSKIEGO OZB

Indywidualne mistrzostwa naszego okręgu bokserskiego odbędą się, jak już komunikowaliśmy, w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Ambicją każdego klubu powinno być zgłoszenie jak największej ilości zawodników, którzy w ogniu walk mistrzowskich zdobędą dużo umiejętności i rutyny ringowej.

PRZED MECZEM POLSKA — SZWECJA

Dziś rozegrany zostanie w Łodzi mecz bokserski Szwecja — Polska. Jest to piąte z kolei spotkanie obu reprezentacji. W 1932 r. wynik był 8:8, w 1934 — 10:6 dla Szwecji; w 1939 — 12:4 dla Polski; a w 1946 — 8:8. Będzie to 54 mecz reprezentacji Polski Ogólny stosunek punktów przedstawia się 489:359 na naszą korzyść.

WIEŚCI W SKRÓCIE

* Paryż. Wobec 45.000 widzów Francja pokonała w meczu piłkarskim Portugalię 1:0.

* Nowy Jork. B. dowódca floty atlantyckiej, admirał amerykański Jonas Ingram został zamianowany Komisarzem Panamerykańskiej Federacji Piłkarskiej.

* Cambridge pokonał w lekkoatletyce Oxford 60.5:57,5 pkt.

* Wrocław. Mistrzem Dolnego Śląska i reprezentantem tej dzielnicy w rozgrywkach do ekstraklasy została nieoczekiwanie Polonia Świdnica przed Pafawagiem oraz IKS Wrocław. W drużynie Polonii gra obecnie na środku ataku Poterek.

* Londyn. W t. zw. „Diamentowym Biegu" naprzełaj słynny biegacz angielski Sydney Wooderson zajął zaledwie siódmie miejsce; zwycięzył maratończyk Robertson.

——o——

Ofiary na OMTUR

Na wezwanie ob. Krauzego, ob. Prozer wpłaca zł 500 i powołuje ob. inż. Ajzenberga, ob. Koniecpolera, ob. Jurystę.

Na wezwanie ob. Gutmana ob. Jesionowicz wpłaca zł 300.

Na wezwanie ob. Krauzego, ob. Lederman wpłaca zł 250.

Na wezwanie ob. Krauzego, ob Rybsztajn wpłaca zł 300 i powołuje ob. ob. Motylewskiego i Dylewskiego.

Ob. Frydrych wpłaca zł 300 i powołuje ob. ob. Laksa Klima, Najmana. Liebermana, Mrówkę. Hajmana.

Ob. Glatter wpłaca zł 300.

Na wezwanie ob. Gutmana, ob. Majzels wpłaca na sztandar OM. TUR. zł 300 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Einhorna, Torończyka.

Ob. Krowicki Zygmunt wpłaca zł 300 i powołuje do podtrzymania łańtabr. cukierków.

Ob. ob. Powroźnik Tadeusz i Binek Mieczysław wpł. zł 400.

Na wezwanie ob. Dewora Jerzego ob. Dewor Witold wpłaca zł 100 i powołuje ob. ob. Leszczyńskiego Józefa z Wydz. Techn. ob. inż. Sobieraja, nacz. Wydz. Techn., inż. Brodziaka i inż. Usakiewicza.

Marianostwo Golnik zamiast kwiatów na grób Cz. Łempickiego wpłacają do dyspozycji ks. Wróblewskiego złotych 2,000.

Z życia kulturalnego

Odczyt „Współczesny przewrót umysłowy" w Klubie Literackim

Dziś we czwartek dnia 27 marca o godzinie 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej dyr. Kazimierz Kühn wygłosi odczyt pt. „Współczesny przewrót umysłowy".

Bilety wejścia codziennie od 10—12 i od 16—19 w Bibliotece Miejskiej Aleja N. M. Panny 22, pierwsze piętro.

Z popisu uczennic M. Modrakowskiej

Ubiegłej niedzieli odbył się koncert uczennic Marii Modrakowskiej, która na wstępie wygłosiła treściwą prelekcję z dziedziny pieśniarstwa, wykazując wybitne znawstwo historii muzyki. W koncercie brały udział ob.: Maryla Donajska, Zofia Wawrzynowicz, Pelagia Kielak i Barbara Walkowska. Maryla Donajska posiada sopran szeroki w skali, silny w brzmieniu z dobrą dykcją, robiący duże postępy. Zofia Wawrzynowicz zaprezentowała sopran jasny i miękki w brzmieniu, szeroki w skali o znacznym już wyrobieniu. Pelagia Kielak posiada piękny i duży materiał mezzo-sopranowy o soczystym brzmieniu, szczególnie w dole i średnicy, górne tony wymagają jeszcze rozszerzenia. Barbara Walkowska znana już publiczności z popisów Instytutu, zaprezentowała swoim miękkim, o metalicznym timbrze, sopranem, poważną technikę śpiewaczą i stylową interpretację. Głos tej śpiewaczki jest równy w skali o doskonałym brzmieniu. Gdyby dał się posunąć ku przodowi, byłby kompletnie skończony. Maria Modrakowska zyskała sobie szczere uznanie za doskonałą szkołę śpiewaczą, dobór repertuaru i interpretacji uczennic. Wszystkie sola, duety i kwartety były na wysokim poziomie artystycznym z doskonałą dykcją i odczuciem stylu. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wszystkie wykonawczynie, dając dowód uznania wykonawczyniom i ich profesorce.

Edward Mąkosza

TEATR WIELKI

„Ładna historia"

Na ogólne żądanie

Dziś, w czwartek, 27 b. m. o godz. 19.15 powtórzona będzie jeszcze jeden, nieodwołalnie ostatni raz. przepyszna komedia w 3 aktach Caillavet'a, Flers'a i Reya pt. „Ładna historia" z Dunajewską, Korolewicz, Orszańską, Krotke, Orlińskim i Ściborem w rolach głównych. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Tadeusza Krotke.

Jutro w piątek, 28 b. m. przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby komedii muzycznej w 3 aktach p. t.

„Jak w Bajce"

Podajemy garść szczegółów dotyczących premiery. Odbędzie się ona pojutrze w sobotę 29 bm. o godz. 19.15 w Teatrze Wielkim. Autorem jej jest Władysław Krzemiński, reżyser Teatru Państwowego w Katowicach. Muzykę do niej napisał znany kompozytor i pianista A. Kluczniok, który objął kierow. muzyczne nad całością i będzie dyrygował orkiestrą. Reżyseruje Wacław Ścibor według inscenizacji autora Wł. Krzemińskiego. Dekoracje zaprojektował Wł. Wagner. Kostiumy J. Dutkiewicz. Na czele doborowej obsady: Bolesław Orliński w arcykomicznej roli Króla Mięsojada oraz Danuta Korolewicz i Hanna Smolska (na zmianę) w roli Księżniczki Bladoliczki. Choreografia Tadeusza Burke, baletmistrza Opery Śląskiej. Udział wezmą również orkiestra oraz liczni statyści. W inscenizacji tej znajdzie również zastosowanie specjalnie zmontowany epidjaskop i ekran świetlny. Instalacja radiowa firmy „Stator"

Przedsprzedaż biletów rozpoczęta.

TEATR KAMERALNY

„CIEŃ"

Dziś, w czwartek, 27-go b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 sztuka Niecodemiego p. t. „Cień". Udział biorą. Marso. Pachońska, Turska, Kwiatkowski, Mieczyński i Szymkowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Artura Kwiatkowskiego.

W próbach „Zbyt liczna rodzina" komedia w 3 aktach Birabeau w reżyserii A. Kwiatkowskiego.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek

12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetl. robotn. 12.35 Popularne utwory. 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Aud. dla szkół. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Aud. dla dzieci: „Przygoda Profesora Przedpotopowicza" — udramatyzowana powieść Erazma Majewskiego, w oprac. Wandy Sarnowskiej i Haliny Zdzitowieckiej. 15.25 „5 minut poezji". 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15.35 „Ze świata radia". 15.40 Utwory fort. w wyk. Kazimierza Serockiego. 16.00 „Tu mówi Śląsk". 16.15 Dziennik popołudniowy 16.30 Muzyka. 16.45 Komentarz gospodarczy dr Zygmunta Wyrozembskiego. 16.55 Aud dla młodzieży. 17.10 „Mozaika o zmierzchu". 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 „Z twórczości Verdiego". 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert życzeń dla „Świata pracy". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Aud. sł.-muz. „Rio-Grande". 21.00 Słuchowisko p. t.: „Wenus z Pola Buraczanego". 21.25 „Nasze pieśni" — Pieśni Władysława Żeleńskiego. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą" 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" — St. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Ork. Tan. P. R. 23.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.01 Hymn.

Piątek

12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic robot. 12.35 Pieśni wielkopostne w wyk. Heleny Warpechowskiej. 12.55 „10 minut poezji". 1305 Muzyka obiadowa. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych. 15.25 Przy głośniku. 15.30 Pogadanka sportowa. 15.40 Koncert muzyki religijnej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 Głos młodych. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół" — aud sł.-muz. 17.25 „Syrena przed mikrofonem" 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka 18.30 Poradnik jęz. 18.45 Koncert popularny. 19.15 „Alicja przed mikrofonem". Felieton St. Grodzieńskiej. 19.25 Wielki Koncert symf. poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego w 10 rocznicę śmierci. W przerwie koncertu Dziennik Wieczorny z Warszawy. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" — St. Żeromskiego 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud. rozrywkowa. 22.50 Aud. literacka „Poezje Nika Roztworowskiego". 23.10 Ostatnie wiad dziennika. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.01 Hymn.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Nr. O. 1015/1/47

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta Częstochowy z dnia 25 marca 1947 roku w sprawie zapewnienia spoczynku nocnego

Działając na podstawie art. 29 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23.XI.1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 74), wobec stale i masowo ponawiających się faktów zakłócania spoczynku nocnego przez zbyt głośne nastawianie głośników radiowych i inne wybryki w porze nocnej, połączone z hałasem, zarządzam na terenie miasta Częstochowy, począwszy od dnia 1 kwietnia 1947 roku w czasie od godz. 22-ej do godz. 6-ej rano przyciszanie głośników radiowych oraz ograniczenie wszelkich innych hałasów.

Winni nie stosowania się do powyższego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 30 prawa o wykroczeniach z dnia 11 lipca 1932 roku (Dz. U.R.P. Nr 60, poz. 572) i ukarani aresztem do 1 tygodnia lub grzywną do 2500 złotych.

Częstochowa, dnia 25 marca 1947 roku.

Prezydent Miasta
(—) Dr T. J. Wolański

PAP 2152

D. c. 013298

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr 1 w Częstochowie.